

Portal Województwa Lubuskiego



Marcin Jabłoński: - W Urzędzie Marszałkowskim nikt nigdy takich spraw nie lekceważy



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -23 czerwca 2022 godz. 16:03

- O niczym nie przesądzamy. Zależy nam na jak najszybszym wyjaśnieniu sprawy - komentuje doniesienia na temat gorzowskiego WORD-u członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński.

Podczas czwartkowej (23 czerwca) konferencji prasowej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego **członek zarządu województwa lubuskiego Marcin**

Jabłoński odniósł się do doniesień, które pojawiają się od pewnego czasu w części mediów lokalnych. - Z tych informacji wynikałoby, jak gdyby ktoś chciał w sposób lekceważący potraktować sprawę problemu opisanego przez pracownicę Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gorzowie – powiedział Marcin Jabłoński i dodał z naciskiem: - Chcę państwa zapewnić, że nikt tego typu spraw w Urzędzie Marszałkowskim - spośród osób, które odpowiadają za tę czy jakąkolwiek inną instytucję, nie lekceważył, nie lekceważy i nie będzie nigdy lekceważył.

Sprawa podgrzewana celowo i w złych intencjach

- Sprawa jest natury delikatnej i myślę, że podgrzewana jest w sposób celowy, z zamysłem, w złych intencjach. I przedstawiana w bardzo mocno zniekształconym świetle – powiedział członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński.

Przykry atak na posłankę

- Jest mi bardzo przykro wobec osoby, która jest szczególnie atakowana w tej kwestii z niezrozumiałych dla mnie względów. Jest to pani poseł Krystyna Sibińska, której zarzuca się zaniechanie w tej sprawie, zlekceważenie tego problemu – jak gdyby pozostawienia osoby potrzebującej pomocy samej sobie – mówił Marcin Jabłoński. – Wyrażam szczere ubolewanie, że ofiarą tej napaści w przestrzeni publicznej na łamach regionalnej gazety i regionalnego radia padła poseł Sibińska, która powszechnie znana jest ze swojego zaangażowania w sprawy dotyczące równouprawnienia kobiet i wszystkie kwestie dotyczące równego traktowania wszystkich ludzi.

Porozmawiajmy o faktach

- Według posiadanej przeze mnie wiedzy jest zupełnie inaczej. Nie będę mówił o wszystkich szczegółach, bo być może będzie tak, że będę musiał o nich mówić jako na przykład świadek w sądzie, bo sprawa jest już wniesiona do sądu – zaznaczył Marcin Jabłoński i wymienił następujące fakty:

- Informacja opisująca oskarżenia pracownicy WORD-u wobec dyrektora trafiła do nas kilkanaście tygodni temu. Do mnie trafiła drogą nieoficjalną. Nigdy nie otrzymaliśmy żadnego oficjalnego zawiadomienia w tej sprawie.
- Po raz pierwszy dowiedziałem się o tej sytuacji w rozmowie z panią poseł Krystyną Sibińską, do której zgłosiła się pracownica gorzowskiego WORD-u. Opisała jej ten problem i z tego, co usłyszałem podczas rozmowy z panią poseł Sibińską, uznałem jej sposób działania za właściwy.
- Zrozumiałem, że pani poseł zaproponowała tej pani, że w tego typu sytuacji powinna niezwłocznie zwrócić się do właściwych instytucji po to, żeby tę sprawę zbadać i wyjaśnić. I nie pozostawiać żadnych wątpliwości.
- Zadeklarowałem pani poseł, że jako Urząd Marszałkowski nadzorujący Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, udzielimy wszelkiej możliwej pomocy, jeśli taka będzie potrzebna. Bo bardzo chcemy sprawę wyjaśnić.
- Powiedziałem także, że jeśli informacje na ten temat pojawią się w przestrzeni publicznej i nie będą podjęte żadne działania ze strony osoby podpisującej się jako osoba pokrzywdzona, to zażądam od dyrektora

jednostki, żeby sprawę tę wyjaśnił we właściwym postępowaniu przy pomocy właściwych instytucji.

- Wiem, że dyrektor WORD, który czuje się osobą niesłusznie, niesprawiedliwie oskarżoną, złożył do sądu prywatny akt oskarżenia.
- Usłyszałem też od pani poseł, że zapytała pracownicę WORD-u, czy potrzebuje jakiegoś wsparcia także natury prawnej, by podjąć zamierzone przez nią kroki. Pani poseł otrzymała odpowiedź od tej pani, że ta ma opiekę prawną i kompetentnych pełnomocników, którzy sprawą się zajmą. I dlatego też w żaden sposób nie ingerowaliśmy w te kwestie, bo taka potrzeba nie została wyrażona.
- Nie mam żadnej wiedzy o tym, by ze strony pracownicy WORD-u zostały podjęte jakiejkolwiek czynności czy kroki prawne.
- Pracownica WORD-u jeśli tylko zwróci się do nas o pomoc, to ją otrzyma.
- Po rozmowie z panią poseł uznałem, że prowadzenie sprawy drogą oficjalną jest najlepszym sposobem, żeby tę sprawę wyjaśnić. Procedury czy czynności ze strony Urzędu Marszałkowskiego w tego typu kwestiach nie znajdują zastosowania, bo nie było tutaj żadnych dowodów, oświadczeń ze strony innych pracowników. Było to słowo przeciwko słowu.
- Odbylem także rozmowę z dyrektorem WORD-u. Pan dyrektor Jarosław Śliwiński był informacją o oskarżeniach bardzo zdziwiony i przybity. Stanowczo zaprzeczał, by to polegało na prawdzie.
- Pana dyrektora Śliwińskiego znam od długiego czasu. Współpracowałem z nim po raz pierwszy w końcu lat 90., kiedy byłem wicewojewodą gorzowskim, później – lubuskim, kiedy był dyrektorem Biura Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego. Tak i wtedy, i gdy później byłem wojewodą – jego pracę oceniałem wysoko, jeśli chodzi o profesjonalizm, zaangażowanie i poświęcenie. Dlatego, gdy w ostatnim czasie pojawiła się konieczność obsadzenia stanowiska dyrektora WORD w Gorzowie, taka propozycja została sformułowana pod adresem pana Śliwińskiego. Wysoko oceniałem jego kwalifikacje.
- Nie znajdujemy żadnych podstaw, by odsunąć dyrektora Śliwińskiego od czynności zawodowych. Nie ma żadnych dowodów, żebyśmy sami mogli zweryfikować i stwierdzić jego winę. Dlatego jedyną drogą, żeby sprawę wyjaśnić, jest postępowanie właściwych instytucji.
- Podobne oskarżenia ze strony pracownicy tego Ośrodka wobec innej osoby pojawiły się już kilkanaście miesięcy temu i wówczas postąpiliśmy pryncypialnie żądając od tej osoby odejścia z instytucji. Tak się stało. Nie wiem, czy postąpiłem słusznie w tamtym przypadku. Natomiast w tym przypadku, kiedy pojawiły się podobne oskarżenia tej samej osoby wobec innej osoby, nie mając wystarczających dowodów, potwierdzenia prawdziwości tych oskarżeń, uznałem, że nie możemy postąpić w ten sam sposób. I że tę sprawę powinny wyjaśnić powołane do tego instytucje.
- O niczym nie przesądzamy. Zależy nam na jak najszybszym wyjaśnieniu sprawy.

Marcin Jabłoński: Współpracuję z kobietami i je wspieram

- Nie dam sobie wmówić, że lekceważę sprawę równouprawnienia płci czy praw kobiet – podkreślał Marcin Jabłoński. - Trudno byłoby znaleźć w województwie

lubuskim osobę, która mogłaby się równać ze mną jeśli chodzi o zakres, skalę współpracy z kobietami czy liczbą poważnych stanowisk powierzonych kobietom.

Obowiązują procedury i regulaminy

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Komunikacji UMWL Sławomir Kotylak zwrócił uwagę, że w Urzędzie Marszałkowskim obowiązują procedury i regulaminy: - I aby móc jakiegokolwiek czynności podejmować, trzeba w tej materii być bardzo delikatnym i zerojedynkowo podchodzić do tychże sformalizowanych reguł. A zatem do momentu, kiedy nie ma żadnego oficjalnego komunikatu ze strony pokrzywdzonej – który nie wpływa zarówno do WORD-u, jak i do Urzędu Marszałkowskiego, w tej materii jesteśmy bardzo związani jeśli chodzi o jakiegokolwiek podejmowanie działań czy kroków mających charakter wyjaśniający czy sprawdzający – podkreślił dyrektor Sławomir Kotylak.

Urząd Marszałkowski gotowy do współpracy

- Oczywiście zostały podjęte działania zgodnie z tym, co w Urzędzie Marszałkowskim jest stosowane od wielu lat, czyli mamy terminarz audytów i kontroli wszystkich jednostek podległych Urzędowi Marszałkowskiemu i gorzowski WORD w tym roku również jest przewidziany do kontroli – dodał dyrektor Kotylak. - Z przyczyn oczywistych, w sytuacji, kiedy informacje o sytuacji w WORD pojawiały się w przestrzeni, podjęto decyzję o przyspieszeniu kontroli, która zgodnie z kalendarzem miała być realizowana w trzecim kwartale. Będzie to audyt, ale oczywiście będzie on obejmował takie kwestie jak sposób czy czas zatrudnienia, bo tylko taki obszar w ramach tej kontroli można przeprowadzić.

- Pozostałe czynności wyjaśniające to są już kwestie instytucji zewnętrznych i tutaj Urząd Marszałkowski, Zarząd Województwa i Departament Infrastruktury i Komunikacji nie mogą w żaden sposób samoistnie przeprowadzać jakichkolwiek działań wyprzedzających instytucje do tego powołane. Jeśli te instytucje zwrócą się do nas z jakimikolwiek zapytaniem, oczywiście z naszej strony uzyskają wsparcie merytoryczne i dokumentacyjne – zadeklarował dyrektor Sławomir Kotylak.

Dyrektor zawiesił członkostwo w partii

Marcin Jabłoński – już jako wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej w regionie lubuskim, dodał, że w porozumieniu z zarządem PO uznano, iż do czasu wyjaśnienia tej sprawy - w trosce o wysokie standardy obowiązujące w PO – lepiej będzie, gdy Jarosław Śliwiński zawiesi swoje członkostwo w partii. - I takie oświadczenie dyrektor Śliwiński złożył – powiedział Marcin Jabłoński.